

GAZETA USTRONSKA

KONKURSOWA
JAZDA

DRUGIE AUTO

SPRAWA
WYWIADU

Nr 9 (548) 28 lutego 2002 r. 1,70 zł (w tym vat 7 %) ISSN 1231-9651

BRAK LIDERA

Rozmowa z Andrzejem Malickim,
kierownikiem „Ziemowita”

Skończyły się ferie zimowe, chyba niezbyt udane dla ustronńskich domów wypoczynkowych?

W ferie gościliśmy dzieci i młodzież pracowników niektórych zakładów.

Czy są to zakłady patronackie Ziemowita?

Nie. Wypoczynek ten organizujemy poprzez biura podróży, z którymi współpracujemy. Zostały zawarte umowy. W czasie tych ferii było 170 dzieci wraz z opiekunami.

Czy stosujecie jakieś zniżki przy tego rodzaju umowach?

Oczywiście.

A ile kosztuje doba pobytu dziecka?

U nas te ceny się wahają przy pobytach zielonych szkół od 30-36 zł z pełnym wyżywieniem. Są to pobyty w trakcie roku szkolnego, natomiast w okresach wakacji letnich i ferii zimowych przyjmujemy dzieci, młodzież i cena tej zimy nie przekraczała 55 zł za dzień. Są to ceny niższe od stosowanych na co dzień, gdyż do lata jest to 80 zł.

Ile sprzedanych miejsc w ciągu roku pokrywają zorganizowane pobyty dzieci i młodzieży?

Na poziomie 30% naszych usług. Reszta to pobyty wczasowe, szkolenia, przy czym oceniam, że wczasy to kolejne 30%, resztę stanowią pobyty szkoleniowe i jedno- dwudniowe pobyty hotelowe.

Jaki jest obecnie status Ziemowita?

Przez gości postrzegani jesteśmy jako hotel, choć nie zostaliśmy kategorizowani. Zarejestrowani jesteśmy jako ośrodek szkolno-wypoczynkowy i taką nazwą się posługujemy.

Jak zatrzymać ludzi w Ustroniu, bo wielu wyłącznie przejeżdża przez nasze miasto?

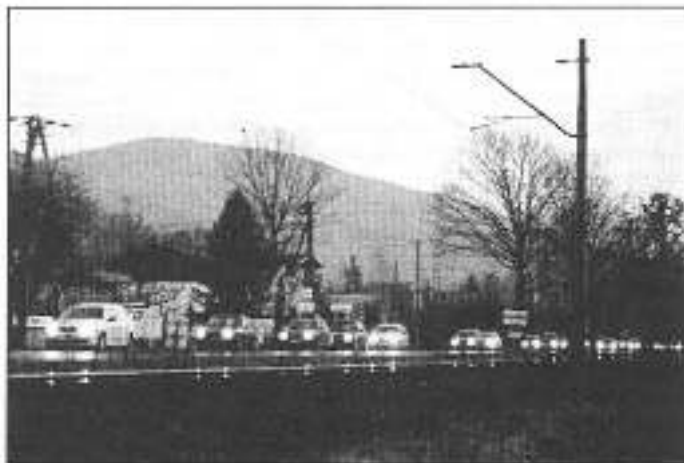
Moim zdaniem Wisła jest w gorszej sytuacji jeżeli chodzi o klientów. Mam liczne kontakty w Wiśle, gdzie pracowałem przez wiele lat w tamtejszych domach wczasowych. Dodatkowo budowa potężnego hotelu, w którym nocleg ma być tani, zabierze wielu domom klientów. Pójdą tam gdzie jest tani nocleg, a i tak pieniądze zostawiają, bo będzie tam szereg różnych usług, urządzeń rekreacyjnych np. w kregielni, na basenie itp.

Co zrobić, by do Ustronia w ferie goście zaczęli przyjeżdżać na tygodniowe pobyty?

Miasto proponuje za mało atrakcji wypoczynkowych.

Koniunktura nie jest najlepsza i hotele, domy wczasowe zwracają się do miasta o zmniejszenie podatku, umorzenia, ulgi, bo po prostu trudno wywiązać się ze wszystkich płatności. Podatków więc ma być mniej, a z drugiej strony coraz więcej oczekuje się od miasta, by zwać gości do Ustronia. Tymczasem trudno wskazać w ostatnich latach na chociażby jedną imprezę zorganizowaną przez domy wczasowe i hotele. Co więcej, jak odbywały się Mistrzostwa Polski w Kolarstwie Szosowym, a była szansa na Mistrzostwa Europy, to część prowadzących domy na Zawodziu robiła wszystko by organizatorów zniechęcić. Coraz trudniej mi zrozumieć na czym właściwie ta turystyka polega?

(cd. na str. 2)



Powrót z lutowego weekendu.

Fot. W. Suchta

SAMARYTANIE

Aby pomagać najbardziej potrzebującym powstało stowarzyszenie „Samarytanie”. Założyli je Karol Jacek z Ustronia oraz mieszkańcy Starachowic. Stowarzyszenie jako pierwsze miejsce swego działania wybrało Starachowice. W samych zakładach produkujących samochody ciężarowe pracowało niegdyś 25.000 osób, dziś zatrudnionych jest 500. Sytuacja jest

ciężka, więc postanowiono pomóc najbardziej potrzebującym właśnie w Starachowicach. Znalezione więc lokal i zorganizowano stołówkę. Celem jest wydawanie minimum 100 darmowych obiadów dziennie. Członkowie liczą na pomoc darczyńców. Z naszego miasta już otrzymali garnki, patelnie, sztućce, talerze z WDW „Beskid”. Liczą na dalszą pomoc od innych, a w Ustroniu kontaktować można się z K. Jackiem, tel. 0607-882-795.

Urząd Miasta w Ustroniu przypomina, że opłata z tytułu wieczystego użytkowania gruntów za 2002 r. płatna jest w dotychczasowej wysokości w terminie do 31 marca br. Kwity wystawiane są w Wydziale Finansowym tuż. Urzędu pok. nr 20, pierwsze piętro.



**LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
dla DOROSŁYCH**

w systemie eksternistycznym

- Ustroń - (ZS Technicznych)
karty wstępu 13.00-15.00
- Cieszyń - (ZSO im. M. Kopernika)
karty wstępu 16.00-18.00

Możliwość wyboru: 1.5 roku lub 2 lata
ZAPISY JUŻ OD 12 LUTEGO 2002r.
0-604 493 153, 0-604 273 920,
8145444, 8166565



Serdecznie zapraszamy do
supermarketów SPAR

w Ustroniu Hermanicach przy ul. Skoczowskiej 76.

od poniedziałku do soboty	od 6.30 do 21.00
w Ustroniu przy ul. 3 Maja 44	
od poniedziałku do soboty	od 7.00 do 22.00
niedziela	od 10.00 do 22.00

BRAK LIDERA

(od. ze str. 1)

Ustron jest postrzegany przez klienta jako uzdrowisko. Bardzo dużo obiektów żyje tylko dzięki umowom z kasami chorych. Te obiekty nie są zainteresowane tego typu działaniami.

Akurat Uzdrowisko nie miało zastrzeżeń. Natomiast w hotelu przebywają biznesmeni na szkoleniu i nie życzą sobie, by droga była zamknięta przez 15 minut.

Spółeczeństwo jest zawsze podzielone.

To nie społeczeństwo, ale fachowcy od turystyki. Konkretnie kilkudziesięciu ludzi prowadzących hotele i domy wczasowe. No więc jest to niezrozumienie działania obiektów hotelarskich. Tu hotel nigdy nie będzie działał tak jak w mieście, gdzie ludzie zatrzymują się, gdyż zalecają w okolicy jakieś sprawy. Do nas goście przyjeżdżają, nawet na konferencje, by także tu pobyć. Ostatni nowelizowano ustawę o hotelarstwie i poroszono mnie o uwagi. Moim zdaniem trzeba rozróżnić hotele w dużych miastach od tych w miejscowościach turystyczno-wypoczynkowych, które mają inne funkcje. Dążeniem gestora w takim mieście jak Ustron powinno być zapewnienie gościom jak najszerzej bazy rekreacyjno-wypoczynkowej i współpracy z miastem w tym zakresie. Czy aby tych gości przyciągnąć, stworzyć im maksymalnie dogodne warunki pobytu, domy z Zawodzia współpracują ze sobą?

Nie. Wszystko odbywa się na zasadzie znajomości. Pracuję dopiero drugi rok w Ustroniu i miałem okazję uczestniczyć w tylko jednym spotkaniu z władzami miasta w Prażakówce. Nie było to jednak spotkanie mające na celu wypracowanie form współpracy. Miasto ma swoje kompetencje i funkcjonuje lepiej lub gorzej. W Ustroniu natomiast działało Towarzystwo Rozwoju Turystyki i nie przestało istnieć gdyż rozwiązało je miasto, bo gmina nie może tego zrobić. Powodem był raczej brak woli współpracy ludzi zajmujących się turystyką w Ustroniu. Nie widzą w tym wspólnego interesu i chyba nikt na to nie poradzi. Dziś doszło do sytuacji, że każdy sobie rzepek skrobie. Każdy walczy o klienta. Stosujemy promocje, obniżki cen, sprzedajemy specjalne pakiety.



Andrzej Malicki.

Fot. W. Suchta

TO I OWO OKOLICY

Jesienią 1989 r. poświęcony został kościół ewangelicko-augsburski w Pierścicu. Wcześniej luteranie spotykali się w kaplicy.

W Wiśle na zboczu Bukowej trwa budowa kompleksu ho-

telowego „Gołębiowski”. Całość ma być gotowa pod koniec tego roku. Obok części hotelowo-gastronomicznej powstaje duża sala konferencyjna, baseny tropikalne. Zatrudnienie ma tu znaleźć ok. 300 osób.

Po modernizacji przed trzema laty Muzeum im. Zofii Kosak w Górkach Małych wzbogaciło się o trzy sale. Dzięki temu poszerzona została ekspozycja. Placówka jest filią

Można konkurować ze sobą współpracując w pewnych dziedzinach w dobrze pojętym interesie wszystkich zainteresowanych.

Z mojej praktyki zawodowej wynika, że taka zorganizowana współpraca jest możliwa tylko wtedy, gdy jest mocny lider - na tyle silny, że jest w stanie zarazić wszystkich, którzy niby chcą, ale brak im do tego mobilizacji. Widocznie takiego lidera nie było skoro to Towarzystwo przestało działać. Potrzeba kogoś zaangażowanego w sport, rekreację, kto wręcz będzie nękał kierowników, będzie do nich chodził, namawiał na różne przedsięwzięcia, organizował spotkania. Dopiero wtedy jest cień szansy na to, że coś może się udać. Jeżeli natomiast zawiążemy towarzystwo, zrobimy jakieś spotkanie i rozejdziemy się, to dalej nie będzie wiadomo kto co ma robić. Generalnie jest wola współpracy, tylko nie wiadomo, w którą stronę się obrócić i jak to zrobić.

Jeden dom wczasowy nie jest w stanie prowadzić skutecznej promocji na tyle, by ludzie Ustron znali, przyjeżdżali tu. Musicie współpracować z miastem, ale też ze sobą. Może panująca recesja wymusi taką współpracę.

Recesja tylko pogłębia zjawisko, o którym mówimy. Każdy zaczyna patrzeć wyłącznie na własne podwórko i sam sobie organizuje wszystko. Sam się promuje, nie zdradza swych pomysłów, bo każdy obok to konkurent. Klientów jest bardzo mało. Poziom wykorzystania naszego obiektu to 35 % w skali roku, a to nikomu nie wystarczy. Taki poziom wykorzystania nie tworzy zasobów finansowych na odtworzenie bazy. Żyjemy, funkcjonujemy...

... ale za dziesięć lat będzie to ruina.

Tak. Ale my mamy jeszcze szansę, bo działamy w spółce i w różnych okresach jedne obiekty wychodzą lepiej, inne gorzej. Gdy dzieje się źle można liczyć na pomoc.

Jesteście spółką z majątkiem należącym niegdyś do kopalni. Czy kopalnie są nadal udziałowcami.

Jesteśmy spółką skarbu państwa i kopalnie nadal są udziałowcami. I pomimo, że same są utrzymywane przez państwo, wspomagają was w trudnych chwilach.

Nie. Najwyżej kierują do nas pracowników. Wygląda to w ten sposób, że górnik deklaruje wyjazd na wczasy i przez cały rok oddaje na ten cel część wynagrodzenia. Kopalnie jednak przeżywają szczególnie trudny okres i my musimy w coraz większym stopniu patrzeć na klienta przychodzącego do nas z ulicy.

Co chcecie zaproponować temu klientowi?

Milą domową atmosferę...

... która polega na dyskotekce z co noc interweniującą policją. Od roku ta dyskoteka już nie funkcjonuje, nie ma dzierżawcy, a bar jest uruchamiany przede wszystkim dla gości hotelowych, chociaż oczywiście każdy może tam wejść i zostanie obsłużony. Wszystko jest jednak nastawione na przyjazne działania w stosunku do klienta mieszkającego w naszym obiekcie. Niestety był czas gdy dyskoteka przeszkadzała nie tylko gościom hotelowym. Można spotkać się z twierdzeniem, że nieważne co się organizuje, ważne natomiast jest by przyjechali ludzie.

Tak nie wolno mówić. Musimy pamiętać o tym, że jesteśmy uzdrowiskiem i zawsze 3/4 gości to będą ludzie chorzy, starsi, chcący podreperować swoje zdrowie. My też chcemy ich przyciągnąć, by poszli do amfiteatru, wywieźli z Ustronia jak najlepsze wspomnienia. Kierunek działania nasz i miasta musi być wspólny, a wszystko zmierzać w kierunku imprez popularno-muzycznych i rekreacyjno-sportowych.

Dziękuję panu za rozmowę.

Rozmawiał: Wojciech Suchta

Muzeum Śląska Cieszyńskiego. Opiekę sprawuje Fundacja im. Z. Kosak.

Ozdobą zabytkowego rynku w Strumieniu jest nie tylko XVII-wieczny ratusz, lecz także odnowiona kilka lat temu studnia miejska. Onegdaj mieszkańcy czerpali z niej wodę pitną.

Na terenie Wisły znajdują się atrakcyjne szlaki turystyczne. Najdłuższy liczy 19,5 km, oznakowany jest kolorem czer-

wonym i prowadzi ze Stożka przez Kubalonkę na Baranią Górę. Na jego pokonanie potrzeba ok. 5 godz. Łącznie wiślańskie szlaki mają 130 km.

Dawne sprzęty apteczne zgromadzono w XIX-wiecznej chatce „Na Klyszonec” w Wiśle Głębach. Pochodzą z pierwszej wiślańskiej apteki, którą ponad 100 lat temu prowadził Paweł Cienciala. Są także mikstury ziołowe, stare fotografie, meble i sprzęty. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

1 marca o godz. 17.00 w Parafii Ewangelickiej w Ustroniu odbędzie się nabożeństwo z okazji Światowego Dnia Modlitwy.

Aktualnie istnieją 183 fundusze krajowe i zagraniczne, generujące łącznie około 1000 programów obecnych na polskim rynku, a wspierających ważne dziedziny życia społeczno-gospodarczego, jak kultura, ekologia, turystyka itp.

Wszystkich mieszkańców Ustronia, stowarzyszenia, organizacje, mające ciekawe pomysły, zachęcamy do składania konkretnych propozycji na realizację projektów, które mogłyby być realizowane w naszym mieście. Każda społeczna inicjatywa służąca poprawie warunków życia mieszkańców, rozwojowi edukacji, kultury, turystyki i innych sfer życia zasługuje na uwagę i warto pokusić się o przygotowanie wniosków o pozyskanie funduszy na ich realizację. Propozycje można zgłaszać do Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miasta, pok. nr 2, gdzie można także uzyskać informacje o możliwościach finansowania działalności kulturalnej i metodyce przygotowania wniosków aplikacyjnych do funduszy krajowych i zagranicznych.

Kontakt: tel./fax: 857 93 28, e-mail: um-promocja@ustron.pl



Po południu w czwartek 21 lutego w auli Gimnazjum nr 1 prezentowały się szkoły średnie. Przyszli rodzice i uczniowie klas trzecich, a poszczególne szkoły średnie przedstawiały co mają najlepszego. Wśród prezentujących się nie zabrakło atrakcyjnej oferty Zespołu Szkół Technicznych w Ustroniu, przedstawionej przez dyrekcję i nauczycieli.

Fot. W. Suchta

Ci, którzy od nas odeszli:

Władysław Targosz	53 lata	ul. Lipowska 93
Julia Zabdyr	79 lat	os. Manhattan 8/47

SPRAWA WYWIADU

Tak się nieszczęśliwie złożyło, że przyszło nam prosić Telekomunikację Polską S.A. o przełączenie numeru telefonicznego. To znaczy numer mamy, ale aparat telefoniczny chcemy przenieść do innego budynku, do którego zresztą podłączona jest sieć telefoniczna. Wydawałoby się prosta sprawa, najwyżej na kwadrans. Przełącza się i załatwione. Nie w TP S.A. Zaczyna się od wypełnienia podania, w którym nie wiadomo dlaczego telefon nazywa się urządzeniem końcowym. Może ma to mądrzej wyglądać. Gdy po dziesięciu dniach pytamy co też tam z naszym telefonem, przeproszą, urządzeniem końcowym słychać, z przerażeniem dowiadujemy się, że całą sprawą zajął się wywiad. Kamień z serca nam spada, gdy okazuje się, że to wywiad techniczny TP S.A. Ale co wywiad to wywiad, tym bardziej wywiad państwa w państwie. Lepiej nie zadzierać. Siedźmy więc cicho i czekamy. Mija właśnie pierwszy miesiąc.

Wojciech Suchta

KRONIKA POLICYJNA

20.02.2002 r.

O godz. 9.45 na skrzyżowaniu ulic Daszyńskiego i Fabrycznej kierujący fiatem 126 mieszkaniec Ciesownicy doprowadził do kolizji z fiatem 126 kierowanym przez mieszkańca Ustronia.

20.02.2002 r.

Po południu policję powiadomiono o kradzieży bramki ze stadionu KS. Kuźnia-Łąbnud.

20.02.2002 r.

Policję powiadomiono o włamaniu do szopy budowlanej przy ul.

Fabrycznej. Skradziono silnik elektryczny.

20.02.2002 r.

O godz. 20.40 na ul. Katowickiej kierujący fiatem 126 mieszkaniec Ustronia stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na przeciwny pas ruchu i wjechał do rowu. Obrażeni doznał pasażer, mieszkaniec Ustronia.

24.02.2002 r.

O godz. 18.20 na ul. Daszyńskiego kierujący VW passatem mieszkaniec Dębowa wpadł w poślizg i doprowadził do kolizji z polonezem kierowanym przez mieszkańca Koziegłowa.

(ws)

STRAŻ MIEJSKA

18.02.2002 r.

Rano Straż Miejska otrzymała wiadomość o awarii sieci wodociągowej na ul. Lipowczana. Przekazano zgłoszenie do pogotowia wodno-kanalizacyjnego. Na uwagę zasługuje fakt, że woda wylewała się podobno już od 14 lutego.

18.02.2002 r.

W Lipowcu kontrolowano czy na posesjach, na których są psy, istnieją wystarczające zabezpieczenia przed wybieganiem ich poza posesję bez opieki.

Nalożono mandat 30 zł za pozostawienie psa bez opieki.

18.02.2002 r.

Nalożono mandat 50 zł na mieszkańca Wisły, którego psa 16 lutego przewieziono do schroniska dla zwierząt. Właściciela zobowiązano także do pokrycia wszystkich kosztów związanych z przewiezieniem zwierzęcia do schroniska.

18.02.2002 r.

Kontrola posiadania wymaganych zezwoleń na użytkowanie reklam w pasie drogowym. Właściciele reklam stojących na chodnikach (tzw. „połykaczy”) zobowiązani są do zgłoszenia się w Urzędzie Miasta i uiszczenia wymaganej opłaty.

19.02.2002 r.

Mandat 40 zł za palenie śmieci na posesji przy ul. Konopnickiej.

19.02.2002 r.

Nakazano kierowcy samochodu ciężarowego, który zanieczyścił ulicę, oczyszczenie jej.

19.02.2002 r.

Kontrola tablic reklamowych w pasie drogowym.

20.02.2002 r.

Kontrola porządkowa w Hermanicach. Na jednej z posesji nakazano naprawić uszkodzoną siatkę ogrodzeniową, która stanowiła zagrożenie dla przechodniów.

21.02.2002 r.

Nalożono mandat 100 zł na kierowcę ciężarówki, z którego samochodu spadły cegły na dwupasmowce. Zobowiązano kierowcę do uprzątnięcia ulicy.

21.02.2002 r.

Straż Miejska otrzymała zgłoszenie, że na ul. Stronej ktoś kradnie drzewa. Ustalono na jakim samochodzie drzewa zostało wywiezione i przekazano sprawę policji.

21.02.2002 r.

Zanieczyszczenie ul. Szpitalnej przez samochody dowożące materiały budowlane na budowę. Nakazano uprzątnięcie terenu.

21.02.2002 r.

Kontrola przy ul. Daszyńskiego. Na jednej z posesji nakazano zaprowadzenie porządku.

23-24.02.2002 r.

Patrolowanie okolic wyciągów narciarskich, domów wczasowych i hoteli.

(ag-w)

Uprzejmie informujemy Szanownych Pacjentów, iż z dniem 1 stycznia 2002 r.

N.Z.O.Z. KLINIKA STOMATOLOGICZNA

im. prof. Meissnera, ul. Sanatoryjna 5 w Ustroniu

tel. (033) 854 47 50

zawarła kontrakt w ramach Śląskiej Regionalnej Kasy Chorych w zakresie podstawowych świadczeń stomatologicznych i utworzyła Poradnię Leczenia Bólu (zaburzenia czynnościowe stawów skroniowo-żuchwowych) - jako specjalistyczne procedury stomatologiczne.

Uprzejmie informuję, że od dnia 24 grudnia 2001 r. Przychodnia Weterynaryjna w Ustroniu, ul. Grażyńskiego 5 jest czynna codziennie w godzinach 8.00 - 11.00 i 17.00 - 18.00, soboty 8.00 - 10.00.

Telefon Przychodni 854-34-93

dr n.wet. Zbigniew Blimke

„KREDYTY”

gotówkowe - bez poręczycieli, - z poręczycielami,

samochodowe, hipoteczne,

W.P. „PAULINA”

Ustron Hermanika, ul. Szwajcerska 10

inf. tel. 858-76-16,

854-46-77

od 18.00 do 20.00

100% skuteczność

profesjonalna obsługa kredytobiorcy

MIŁOŚĆ PIĘKNEGO SŁOWA

W czwartek 21 lutego w sali klubowej MDK „Prażakówka” odbył się II Miejski Konkurs Recytatorski dla uczniów ustroniskich szkół podstawowych i gimnazjów.

W Konkursie wzięło udział 28 uczestników. Jury w skład którego weszli: Karol Suszka, aktor, dyrektor Sceny Polskiej Teatru w Czeskim Cieszyńsku, Danuta Koenig, Naczelnik Wydziału Kultury, Oświaty, Sportu i Turystyki UM w Ustroniu oraz gospodyni Konkursu, Barbara Nawrotek-Żnójewska, Dyrektor MDK „Prażakówka” z trudem dokonało wyboru nagrodzonych i wyróżnionych spośród naprawdę nieźle przygotowanej młodzieży.

W kategorii klas I-III szkół podstawowych I miejsce zajęła Agnieszka Suchy z kl. III z SP-1, II miejsce Dominika Rydzewska - kl. III SP-5 i Mariusz Bieleś - kl. III b z SP-1, III miejsce Mateusz Tomiczek - kl. III b z SP-6. Wyróżnienia nie przyznano.

W kategorii klas IV-VI szkół podstawowych I miejsce zajął Adam Nawrocki z kl. VI b SP-2, II miejsce Barbara Kaczmarzyk - kl. VI a z SP-2 i Marcin Lasut - Vb z SP-6, III miejsca nie przyznano. Wyróżnienie otrzymali: Paweł Kołoczek z kl. V c z SP-1 i Katarzyna Tomiczek - kl. VI z SP-5.

W kategorii szkół gimnazjalnych I miejsce zdobyła Paulina Waleczek z kl. II b G-1, II miejsce Tomasz Uchroński - kl. II c z G-1, II miejsce Anna Mazur z kl. III b G-1.

Wyróżnienia otrzymały: Katarzyna Kosturek z kl. I c G-2 i Karina Adamezyk z kl. III c G-2.

Wszyscy, którzy zajęli I, II i III miejsca zostali również wytypowani do udziału w IV Rejonowym Konkursie Recytatorskim „Słońce, słońce i życie”, który odbędzie się 22 marca w Bielsku-Białym.

* * *

- Z gimnazjum nr 2 startowały cztery dziewczynki, każdą przygotowywała inna nauczycielka języka polskiego - powiedziała Lidia Szkaradnik, ucząca polskiego w G-2. - Ja w zasadzie prowadzę kółko teatralne w naszej szkole. A do konkursu przygotowałam jedną uczennicę.

Zaintrygowana sposobem doboru recytowanej poezji i prozy spytałam o to moją rozmówczynię. - Uczniowie sami szukają tego, w czym dobrze się czują - odpowiedziała L. Szkaradnik. - Wertują poezję, my im czasami sugerujemy w jakich tomikach mogą szukać. Szukają sami i z kilku propozycji wspólnie wybieramy to, w czym najlepiej się czują. Ja staram się znaleźć taki tekst, który może podkreślić walory osoby recytującej.

Laureatka pierwszej nagrody ubiegłorocznego konkursu Karina Adamezyk w trakcie przygotowań zdecydowała o zmianie fragmentu prozy. - Ten poprzedni tekst nie był dla mnie. Nie czułam się w nim dobrze. Za namową mojej polonistki postanowiłam poszukać czegoś zupełnie innego. Nie lubię recytować bardzo poważnej prozy ani zbyt patetycznych wierszy. Dlatego wolę albo rozśmieszać, albo z lekką ironią bawić ludzi.



Nagrodę i gratulacje najlepszym recytatorom składali D. Koenig, K. Suszka. Fot. W. Suchta



Recytuje Anna Mazur.

Fot. W. Suchta

Czy jesteś tu dlatego, że chciałabyś powtórzyć zeszłoroczny konkurs, czy po prostu lubisz recytować? - Zawsze lubiłam recytować. Zwycięstwo wcale nie jest najważniejsze. Przycho-dzę tutaj żeby podzielić się tym, o czym mówią recytowane przeze mnie teksty. I albo ktoś zechce słuchać, albo nie... Nie jest moim głównym celem zajęcie jakiegos miejsca.

- Mimo, że już od dawna recytuję, trema jest zawsze - odpowiada Karina na moje pytanie o towarzyszące konkursowi emocje. - Teraz jestem już na takim etapie, że mogę sama z siebie się śmiać, kiedy czuję, że zaczyna opanowywać mnie trema. Na szczęście nie jest to trema paraliżująca.

- Trzeba jeszcze dodać, że Karinie może być łatwiej zrozumieć i recytować poezję, bo sama próbuje pisać wiersze - dodaje polonistka L. Szkaradnik.

Bardzo wyróżniony, dość wysoki poziom uczestników i ich świetne przygotowanie potwierdził przewodniczący jury Karol Suszka. - Z całego serca dziękuję Wydziałowi Kultury, który organizuje Konkurs, Domowi Kultury za zaproszenie, za to, że mogli tu być - powiedział na zakończenie K. Suszka. - Są to naprawdę wspaniałe, piękne rzeczy i za to wam serdecznie dziękuję.

Na moje pytanie, czy to widać, że uczestnicy konkursu przygotowują się z miłości do poezji a nie, jak to niegdyś bywało, nauczycielskiego nakazu K. Suszka odpowiedział:

- Bardzo się cieszę, że to już nie jest takie wyznaczanie przez nauczyciela. Że to nie przymus. Na sali siedzą nauczyciele i rodzice, denerwują się, przeżywają zmagania. I to o czymś świadczą. Myślę, że za rok poziom będzie jeszcze wyższy. Wspaniale jest to, co robi pani Danusia Koenig, na swoich warsztatach, ponieważ prowadzi to do rozbudzenia wśród młodzieży zamilowania do pięknego słowa, do poezji, czego tak bardzo nam brakuje. - Młodzież wybrała sobie bardzo trudne teksty, dla których pełnego zrozumienia brakowało im po prostu życiowego doświadczenia.

- Tak, chodziły teksty Miłosa, Szymborskiej, które jakby przetrwały zdolność pełnego odczytania przez młodzież. To trudne historie, ale dzieci sobie z tym bardzo ładnie radziły.

- Najcenniejsze jest to rozbudzanie wrażliwości młodego człowieka...

- O tym właśnie mówimy. Coraz to trudniejsze i bardzo tego brak na każdym kroku. Dlatego za tego rodzaju wzruszenia, jakie miałem okazję przeżyć dzisiaj, należą się organizatorom głębokie słowa uznania i podziękowania.

- Co ciekawe i cenne wśród uczestników znalazło się sporo chłopców...

- To niespotykana historia! I dobrzy byli ci chłopcy. Bardzo pozytywna, bardzo piękna impreza.

- Wypada podziękować, że Pan poświęcił swój czas i przyjechał.

- Ja to robię z przyjemnością. W teatrze powiedziałem, że nie będę dzisiaj na próbie, bo muszę jechać do Ustronia, ponieważ tam jest tak piękna, cudowna atmosfera.

- Czyli za rok też można na Pana liczyć?

- Jeżeli zostanę zaproszony, zrobię wszystko, żeby przyjechać. Dziękuję Panu za rozmowę. Anna Gadomska

DRUGIE AUTO

Drugi samochód, a właściwie mały autobus marki Iveco kupił dla skoczków z klubu KS Wisła-Ustronianska w Wiśle ustroniński przedsiębiorca **Michał Bożek**, właściciel Wytwórni Wód Gazowanych „Ustronianska”. Uroczyste przekazanie kluczyków odbyło się w hotelu „Belweder” na Zawodzie 22 lutego. Z tej okazji zjawili się znamienici goście, wśród których był poseł Jan Szware, wiceprezes Polskiego Związku Narciarskiego **Andrzej Solecki**, przedstawiciel wiślańskiego klubu z prezesem **Andrzejem Wasowiczem** i trenerami **Janem Szturcem** i **Mirosławem Kędziorem**. Był też świeżo po powrocie z Olimpiady w Salt Lake City trener kadry narodowej **Apoloniusz Tajner** z synem **Tomiśławem** i członkiem kadry ustroniakiem **Grzegorzem Sliwką**. Gości witał **Piotr Gońda**, dyrektor hotelu.

Sukcesu na Olimpiadzie gratulowano trenerom i **Janowi Małyszowi**, ojcu znakomitego skoczka, reprezentanta klubu z Wisły.

- Dziś kolejny ważny moment w historii naszego klubu - mówił prezes **A. Wasowicz**. - Przejmujemy od sponsora kolejny pojazd, który przyczyni się do poprawy skuteczności realizacji naszych zadań statutowych. To dla nas wielka sprawa. Każdy taki gest przyczynia się do poprawy funkcjonowania naszego klubu, a przede wszystkim do poprawy bezpieczeństwa młodzieży, za którą bierzemy odpowiedzialność. Po sukcesach naszego lidera **Adama Małysza** pojawiło się bardzo wielu młodych ludzi chętnych do uprawiania skoków narciarskich, a my jako działacze, nie możemy nikomu odmówić szkolenia.

- Cieszę się, że mogę powitać tak wspaniałych gości - odpowiadał **M. Bożek**. - Chciałbym, aby takich okazji było więcej. Nie chcę niczego obiecywać na wyrost, ale myślę, że jeszcze coś dla klubu zrobimy, a powinniśmy robić jak najwięcej. Miło mi, że chcecie państwo współpracować z firmą z Ustronia i mam nadzieję, że przyniesie to obopólne korzyści.



Prezesowi „Ustronianski” dziękowano za nowy samochód dla młodych narciarzy z klubu Wisła-Ustronianska. Od lewej stoją: **A. Tajner**, **M. Bożek**, **A. Wasowicz**, **J. Szware**. Fot. **W. Suchta**

- Jako członek Komisji Kultury Fizycznej parlamentu chciałbym podziękować **Michałowi Bożkowi** za wspieranie finansowe klubu - mówił poseł **J. Szware**. - Przy takich osobach jak trenerzy **Tajner**, **Szurek** i wielu innych nie są to pieniądze wyrzucone. Jestem przekonany, że trenerzy i działacze z Wisły na pewno nas nie zawiodą.

Trener **A. Tajner** wręczył **M. Bożkowi** krawat olimpijski, taki w jakim nasi reprezentanci prezentowali się w Salt Lake City i pamiątkową książkę z autografami kadry narodowej skoczków.

Kulminacją było przekazanie kluczyków przy autokarze Iveco zaparkowanym przed hotelem „Belweder”. (ws)

W dawnym USTRONIU

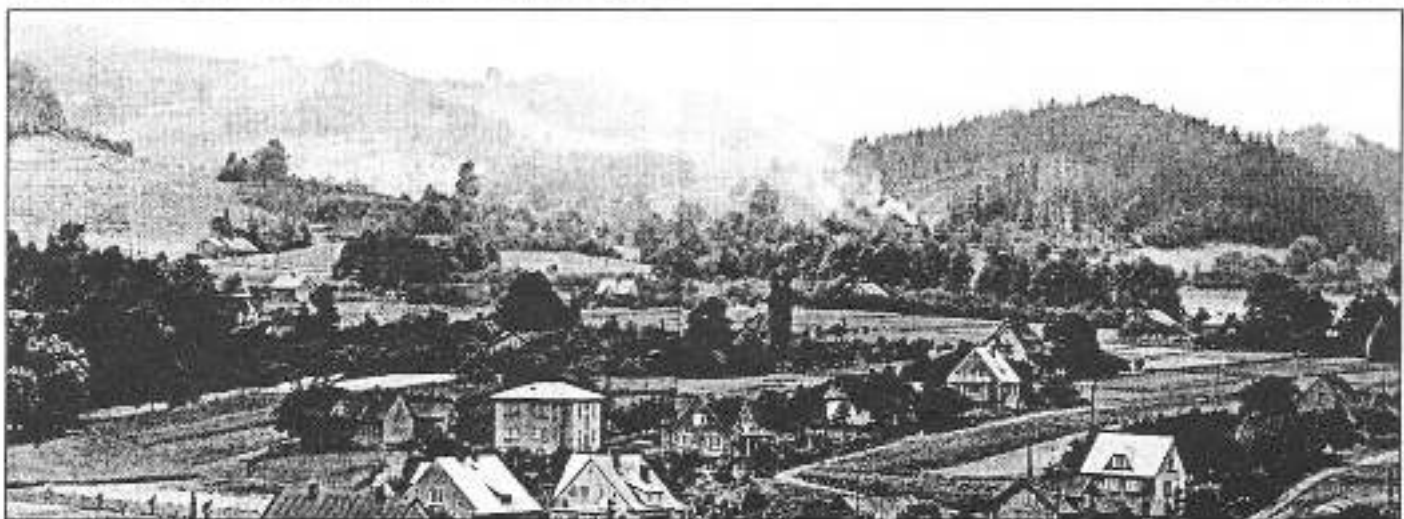
Na fotografii widoczne są wapienniki w Ustroniu pod Jelenicą i Kopieńcem, które nie istnieją już ponad ćwierć wieku. Powstały one w okresie międzywojennym i były własnością prywatną. Właścicielem pierwszego był **Wacławik**, a po jego śmierci **Hławiczka**. Właścicielami drugiego (niżej położonego i do dziś w szkieletowej formie istniejącego) byli **Szarzec** i **Cichy**. Po II wojnie światowej zostały one upaństwowione. W latach 1960 - 1975 były one zarządzane przez m.in. Gminną Spółdzielnię, Cieszyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Przemysłu Cementowo-Wapienniczego w Częstochowie, Zakłady Przemysłu Cementowo-Wapienniczego Rudniki oraz Cementownię Goleszów. W tym czasie wapienniki zatrudniały oko-

ło 30 pracowników (w tym 3 biurowych) i produkcja wynosiła około 20 t na dobę.

Przy każdym wapienniku był kamieniołom, z którego uzyskiwano kamień przez codzienne odstrząsy. W piecach wypalano z niego wapń, który miał zastosowanie w budownictwie. Sprzedawany był Gminnym Spółdzielniom lub indywidualnym odbiorcom. Przy wapienniku nr 2 kamieniołom zlikwidowano w latach pięćdziesiątych. W latach siedemdziesiątych kamień do wyrobu wapna zaczęto sprowadzać z Cementowni Górażdże (z opolskiego), ze względu na niską jakość miejscowego surowca. Produkcja była coraz mniej opłacalna z powodu wysokich kosztów pozyskiwania surowca. Uciążliwość i szkodliwość warunków pracy spowodowała, że nie było chętnych do pracy w wapiennikach. To wszystko spowodowało, że w grudniu 1975 r. wapienniki zamknięto, a w latach osiemdziesiątych wapiennik nr 1 rozebrano.

Informacje dotyczące historii wapienników wraz z archiwalnymi fotografiami zamieszczono w „Kalendarzu Ustronińskim” na 2002 r., który zawiera sporo interesujących informacji o przeszłości i teraźniejszości naszego miasta.

Lidia Szkaradnik





Grażyna Gubala.

Fot. W. Suchta

PĘDZLEM I PIÓREM

Wtorek 19 lutego w Muzeum Kuźnictwa i Hutnictwa odbył się vernisaz wystawy jubileuszowej prac Amatorskiej Grupy Twórczej „Strumień”.

- Nie jest to nasz pierwszy kontakt ze Strumieniem, jako że nasi twórcy już prezentowali swoje prace w Strumieniu na wystawach autorskich i zbiorowych - powiedziała po przywitaniu przybyłych gości gospodyni wieczoru Lidia Szkaradnik. - Mam nadzieję, że teraz ta współpraca się zacieśni i nasi twórcy będą się tam czuć pewniej, a my z przyjemnością obejrzymy te ciekawe prace i ludzie ze Strumienia będą nam bliżsi.

W tym roku grupa obchodzi piętnastolecie swojej działalności. Powstała w marcu 1987 roku przy Ośrodku Kultury w Strumieniu z inicjatywy działacza kultury Mariana Wójtowicza.

W 1995 r., z myślą o plastykach zrzeszonych w grupie, powstała galeria „Pod Ratuszem”. Tam odbywają się wystawy i wieczory autorskie twórców związanych z grupą „Strumień”. Gospodarze galerii zapraszają do prezentacji twórców spoza Strumienia.

Nawiązaliśmy kontakt ze Stowarzyszeniem Twórców Kultury z Tychów, SPA „Ondraszek” z Bielska-Białej, Grupą Plastyczną „Barwa” z Jasienicy, ze środowiskiem twórczym Pszczyny, którego przedstawiciele witamy serdecznie na dzisiejszym vernisazu, środowiskiem Jastrzębia, Wodzisławia, Katowic, Mysłowic, że nie wspomnę o Ustroniu - mówiła, przedstawiająca działalność „Strumienia” opiekująca się grupą od lat Grażyna Gubala. - Grupa nasza w tej chwili skupia nie tylko twórców z terenu miasta i gminy Strumień ale również ze Skoczowa, Zembrzydowic, Czechowic, Chybia, Mnicha, Dębowa i Zaborza. Honorowym członkiem grupy przez wiele lat była Emilia Michalska, znana poetka z Pruchnej.

Pierwsze dziesięciolecie naszej grupy podsumowało wydanie profesjonalnego wydawnictwa, które ukazało się z okazji jubileuszu. „Wpisane w krajobraz”, to swego rodzaju almanach poetycko-malarski. W tym czasie ukierunkowywała działanie grupy przewodnicząca Grażyna Kotów a potem obecna na vernisazu Anna Mazur.

Po śmierci Emilii Michalskiej powstał pomysł stworzenia imprezy związanej z osobą zmarłej - Strumienskie Spotkania z Paletą. Do tej pory odbyły się trzy edycje Spotkań, a miały one na celu nie tylko utrwalanie piękna naszej małej ojczyzny - Strumienia i okolic ale również działalność wydawniczą. W ostatnim pięcioleciu ukazywały się już zbiorki przygotowane profesjonalnie. (...) Pierwszy zbiorek „Chcę żyć a nie być” był poświęcony pośmiertnie Emilii Michalskiej. Kolejne zbiorki zostały poświęcone twórcom zrzeszonym w naszej grupie, Annie Mazur („Jak wyspy szczęśliwe” 1999), i Marii Piech („Tańcząc z chmurami” 2001).

Grupa Twórcza „Strumień” była również współorganizatorem konkursów. Pierwszy to „Wizje malarskie schyłku wieku” (1999). W minionym roku zorganizowaliśmy I Konkurs Sztuki Nieprofesjonalnej im. Emilii Michalskiej. Rodzina pani Michalskiej wspierała nas finansowo w organizacji tego konkursu. Można więc powiedzieć, że te 15 lat było bogatym okresem działalności i myślę, że swego rodzaju podsumowaniem jest dzisiejsza ekspozycja i prezentacja naszej grupy tutaj w Ustroniu. Zawiera ona prawie

60 prac 17 twórców. W artystycznym kalejdoskopie, jak nazwalismy tę wystawę, jest wielka różnorodność. Nie tylko technik malarskich, poetyckich, ale również różnorodność wiekowa, ponieważ są tu prace twórców, którzy są z nami od początku działalności grupy i mamy również takie osoby, które są z nami od niedawna, a już mają pewne osiągnięcia. (...)

Następnie swoje wiersze czytały Anna Mazur, Helena Szefer, Maria Piech i Bernadeta Janota.

- W swoich początkach „Strumień” to była grupa malarzy, rzeźbiarzy i poetów - opowiada G. Gubala. - Co miesiąc organizowaliśmy spotkania, na których twórcy prezentowali swoje prace. Były również wieczory autorskie. Od 1990 r. kiedy zaczęłam prowadzić Ośrodek Kultury w Strumieniu starałam się, żeby twórcy mieli możliwość pokazania swojej twórczości. Dlatego w Strumieniu przy Ośrodku powstała Galeria Pod Ratuszem. Daje ona większe możliwości: organizujemy wystawy zbiorowe i indywidualne, wieczory autorskie poetów, nie tylko naszych twórców, ale również artystów z innych środowisk. Po to żeby nawiązać kontakty, rozwijać swój warsztat. Ta dzisiejsza prezentacja też miała taki cel: zaprezentować się przed ustroniąską społecznością, ale również poznać to, co Ustron robi.

Zainteresowało mnie skąd w dzisiejszych, trudnych dla kultury, czasach, Grupa „Strumień” zdobywa fundusze na swoje wydawnictwa.

- Częściowo wspiera nas miasto, dawniej robiły to władze województwa bielskiego - informuje mnie G. Gubala. - Ostatnie wydawnictwo ukazało się wspólnym wysiłkiem pracowników Ośrodka Kultury. Dzisiaj pozyskanie sponsorów jest bardzo trudne, dlatego żeby sfinalizować zapowiadany wcześniej zbiorek Marii Piech, który ukazał się w grudniu ubiegłego roku, musieliśmy się sami dołożyć.

Obecnie w grupie działa 18 osób. Są wśród nas również ludzie młodzi. Marcin Szymonek, który zaistniał już w Bielsku-Białej, a na konkursie Sztuki Nieprofesjonalnej w Strumieniu zajął trzecie miejsce; Agnieszka Nieznaj, młoda dziewczyna z Czechowic-Dziedzic, Monika Rybacka, która swoją edukację plastyczną rozpoczęła w naszej dziecięcej grupie plastycznej „Malusie”, działającej również przy Ośrodku. Dorota Goszyk, młoda licealistka z Bąkowa, ucząca się w Cieszynie.

- Pewnego razu dostałam zaproszenie na spotkanie, z którego bardzo się ucieszyłam - opowiada o początkach grupy „Strumień” A. Mazur, poetka, prezes grupy literackiej „Nadołzie”. - Dla amatorów, było to niebywale. Początkowo przygotowywałam scenariusze różnych imprez organizowanych przez Koło Gospodyń i inne organizacje. Tak się stało, że teraz jestem twórcą Koncertu Muzyki i Poezji. Przy okazji wydania pierwszego mojego tomiku przez Ośrodek Kultury nazwalismy ten koncert „Jesienne Wiatru Granie”. Koncerty te odbywają się w październiku lub listopadzie. Jest tam muzyka, jest poezja, malarstwo i teatr. Sama też piszę scenariusze widowisk. Ostatnie nazywało się „Jeszcze zagrają ci łaki zielone”. Było to widowisko, które przygotowała młodzież z gimnazjum drogomyskiego. Poruszałismy tam ważne problemy współczesne: problem narkomanii, wychowania młodzieży. Wykorzystałam teksty własne i innych twórców naszej grupy. Z tego powstał spektakl. Przy okazji była również wystawa prac plastycznych strumienskich twórców.

- Wiemy, że Ustron ma bardzo prężne środowisko twórcze, ponieważ już prezentowaliśmy prace ustronińskich artystów w naszej galerii na wystawach zbiorowych „Kwiaty w Malarstwie” i „Wizje malarskie schyłku wieku”, a także wystawę indywidualną Ireneusza Czyża „To co w duszy gra” - stwierdziła G. Gubala. - Myślę, że dzisiejsze kontakty pomogą nam przyciągnąć do Strumienia jeszcze innych twórców z Ustronia. (ag-w)

„WYSPA RADOŚCI”

Po feriach zimowych wznowione zostały spotkania dla dzieci w Klubie „Wyspa Radości” działającym w budynku Chrześcijańskiej Fundacji „Życie i Misja w Ustroniu, ul. 3 Maja 14. Dzięki wsparciu i zaangażowaniu ludzi dobrej woli, zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu. Zapraszamy wszystkie dzieci w wieku szkolnym w każdy poniedziałek i piątek w godzinach od 15.00 do 17.00. W programie m.in. gry i zabawy, zajęcia plastyczne, ciekawe historie i opowiadania, śpiew.

X-LECIE MIEJSKIEGO KOŁA PTTK W USTRONIU

Czas szybko mija i nam również szybko przeleciało dziesięć lat. 5 marca 1992 roku utworzyliśmy nasze Koło Miejskie w Ustroniu, którego zostałam prezesem.

Organizowałam wycieczki już znacznie wcześniej bo od 1985 r. Wędrowaliśmy po naszych Beskidach, braliśmy udział w różnych rajdach, zwiedzaliśmy także Austrię i Włochy, ale wtedy musiałam załatwiać wizy. Od 1992 r. mieliśmy już możliwość zwiedzania Europy bez wiz. Były to przeważnie wycieczki objazdowe, noclegi pod namiotami, czasem w schroniskach młodzieżowych, zawsze z własnym wyżywieniem. Zabieraliśmy butle gazowe i gotowaliśmy na kempingu. W tym dziesięcioleciu mieliśmy 73 ciekawe, udane wycieczki, w tym 48 zagranicznych i 25 krajowych oraz 45 różnych imprez jak ogniska, bale przebranych, Andrzejkę, spotkania z naszymi przyjaciółmi z Czech i Austrii oraz kuligi zimą.

Zwiedziliśmy 20 państw i 18 stolic. Spacerowaliśmy po królewskich ogrodach i oglądaliśmy królewskie pałace. Przekraczaliśmy krąg polarny, podziwialiśmy piękne fiordy i nie zachodzące nocą słońce, mijaliśmy dwa stada reniferów. Wyjeżdżaliśmy kolejkami na najwyższe położone stacje Klein Matterhorn 3820 m n.p.m., na Jungfraujoch 3450 m n.p.m. w Szwajcarii oraz na Marmoladę 3342 m n.p.m. w Dolomitach. Spacerowaliśmy po wielu lodowcach - Dachstein, Kitzsteinhorn gdzie 3 lata później spaliła się kolejka, którą jechaliśmy oraz Pasterze pod Grossglockner w Austrii. Przejedźdzaliśmy przez najpiękniejsze i najwyższe przełęcze: Furka, Grimsel, Susten, Simplon w Szwajcarii gdzie niejedna osoba wstrzymywała oddech i zamykała oczy ze strachu.

Byliśmy też w Stambule w Turcji i tam nasze stopy stanęły na ziemi azjatyckiej. Zwiedziliśmy klasztor Meteora w Grecji, romantyczną wyspę Capri we Włoszech, piękny zamek bajkowego króla Ludwika Neuschwanstein w Bawarii, herbaciarnię Hitlera w Berchtesgaden. Podziwialiśmy najpiękniejsze jaskinie Słowenii i Słowacji, wspaniałe wodospady, piękne jeziora. Trudno wymienić wszystkie cuda natury i architektury, które oglądaliśmy.

Wielokrotnie braliśmy udział w międzynarodowych wędrowkach w Austrii w Knittelfeld oraz Europejskich wędrowkach w Tyrolu, w Szwajcarii, w Danii, a w tym roku pojeździemy do Niemiec. Wędrowki te odbywają się co roku w innym państwie.

Wędrowaliśmy po naszych Beskidach, Pieninach, Tatrach i Bieszczadach. Wychodziliśmy nocą na Baranią Górę by o 4.00 rano oglądać wschód słońca.

Za udział w międzynarodowych wędrowkach otrzymaliśmy wiele dyplomów i pucharów. Koło nasze otrzymało także dyplom z okazji 90-lecia PTT-PTTK. Moja praca została również doceniona, otrzymałam srebrną i złotą Honorową Odznakę PTTK, czym czuję się zaszczycona. Szkoda tylko, że lata tak szybko uciekają. Pozostają jednak miłe wspomnienia i wrażenia. Lidia Troszk

DZIEŃ REGIONALNY W SP-3

Dyrekcja i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 w Ustroniu Polanie zapraszają na II Dzień Regionalny, który odbędzie się w sobotę 2 marca o godz. 8.30 w sali gimnastycznej SP-3 w Ustroniu Polanie.

PROGRAM:

- 8.30** - otwarcie
- występy uczniów SP-3
- prezentacja stroju cieszyńskiego
- 10.00** - przerwa
- degustacja - swojskiego chleba z domowym masłem, serem, smalcem
- kolacze regionalnych
- jelit za kapustą
- 10.30** - występy zespołu regionalnego „Wisła” z Wisły
- wspólne śpiewanie piosenek regionalnych

Imprezie towarzyszą: ekspozycja prac twórcy ludowego z Ustronia Polany i wystawa dawnych sprzętów i narzędzi.

Wstęp: wolne datki przeznaczone na uzupełnienie strojów regionalnych szkolnego zespołu.



Dzieciarnia pod Czantorią.

Fot. W. Suchta

NA OKRĄGŁYM DEKLU

Po raz trzeci Szkoła Podstawowa nr 3 w Ustroniu Polanie zorganizowała w piątek 11 stycznia na stołku Czantorii dla wszystkich swoich uczniów Spartakiadę Zimową.

Przy słonecznej i mroźnej pogodzie dzieci najpierw wzięły udział w konkursie zjazdu na „byłe czym”. Pierwsze miejsce zajęli wspólnie Patryk Liboska jako „Kowbuj Błyskawica” oraz Jakub Malec zjeżdżający na specjalnie skonstruowanej desce połączonej z nartami. Trzecie miejsce przypadło Joannie Kohut na pięknie ozdobionych „Kolorowych saneczkach”. Dalszymi miejscami podzielili się zjeżdżający na kolorowych workach z siemem rodzeństwo Damian i Ela Szwiertniowie, Magda Bukowczan z Larysą Baranyai jako „kulig”, Ola i Mateusz Szarcowie razem z kuzynką Klaudią Cieślarką w „rodzinnym pociągu” oraz „na okrągłym dekle” Sylwester Drózd.

Potem rozpoczęły się ślizgi i zjazdy na jabłuszkach, sankach a nawet na skibobach. W tym samym czasie na wyciągu Marioli Kaczmarek około 50 narciarzy na okrągło wyjeżdżało na górę. Po dobrej rozgrzewce wystartowali oni w slalomie gigancie. Najlepsze miejsca zajęli: klasa I-II: 1. Dawid Pilch, 2. Jakub Pinkas, 3. Natalia Magnuszewska, klasy III-IV: 1. Bartłomiej Pilch, 2. Michał Gomola, 3. Marcin Michałski, klasy V-VI: 1. Mateusz Ziółkowski, 2. Michał Malec, 3. Andrzej Gomola.

Zwycięcy otrzymali medale, a wszyscy startujący pamiątkowe dyplomy. Komitet Rodzicielski ufundował wszystkim dzieciom drożdżówki i ciepłą herbatę, a także pokrył część kosztów korzystania z wyciągu; resztę sponsorowała pani Mariola. Ona także ułożyła tyczki slalomowe.

Ale to nie wszystkie atrakcje, z których korzystali tej zimy uczniowie SP-3 w Polanie. W szkole wypożycza się łyżwy i sprzęt narciarski przekazany przez DW „Mazowsze”. Dzieci były już kilka razy na sztucznym lodowisku w Cieszynie, a dzięki Rudolfowi Krużolkowi, który umożliwił im kilka razy korzystanie z wyciągu na Czantorii mogli poznać uroki śnieżnego szaleństwa i przygotować się do zawodów.

Jadwiga Konowol



Startowano też na skibobach.

Fot. W. Suchta

CO PO GIMNAZJUM?

*Jeśli myślisz rok naprzód – sadź ryż,
jeśli myślisz 10 lat naprzód – sadź drzewo,
jeśli myślisz sto lat naprzód – ucz dzieci.*
(przysłowie chińskie)

Zmiany w oświacie i, co za tym idzie, kolejne zadania stawiane przed nauczycielami, dyrektorami szkół i placówek oraz administracją samorządową wywołują różne emocje, a nawet frustracje. Ostatnie decyzje Minister Edukacji Narodowej i Sportu, Krystyny Lybackiej oraz niedoinformowanie na temat reformy oświaty wprowadziło sporo zamieszania. Zadajemy sobie pytania: po co te zmiany? Czym różni się gimnazjum od szkoły podstawowej? Na czym polega nowa matura? Rodzice, w trosce o przyszłość swoich dzieci, chcą wiedzieć, jak im pomóc w przygotowaniach do egzaminu gimnazjalnego i w wyborze następnej szkoły.

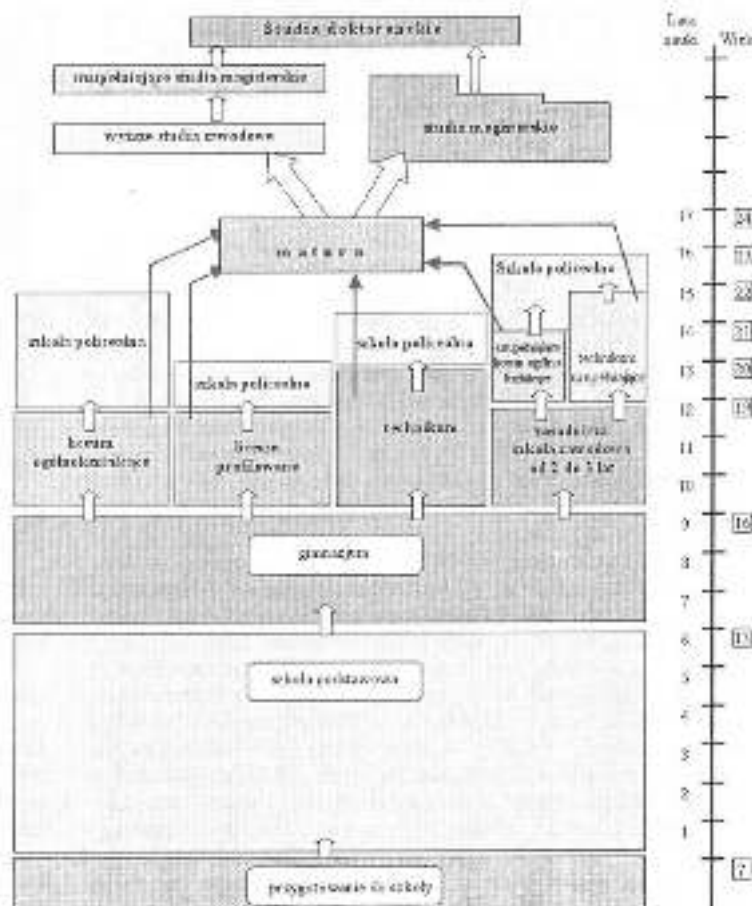
W wyniku reformy oświaty dotychczasowy cykl szkoły podstawowej został podzielony na trzy kolejne etapy: etap I to klasy 1-3 szkoły podstawowej, etap II to klasy 4-6, etap III stanowi trzyletnie gimnazjum. Zgodnie z programem Ministerstwa Edukacji Narodowej każdemu etapowi przypisano cele dotyczące rozwoju osobowego uczniów - edukacja szkolna została bowiem dostosowana do okresów rozwojowych dziecka.

Czym różni się gimnazjum od szkoły podstawowej? W szkole podstawowej zadaniem nauczyciela jest kształtowanie umiejętności i postaw uczniów oraz dostosowanie przekazywanej wiedzy do naturalnej w tym wieku aktywności dzieci. Nauczyciel ma zachęcać dziecko do samodzielnego poznawania otaczającego je świata, inspirować do wyrażania własnych myśli i przeżyć, rozbudzać ciekawość poznawczą oraz motywować do dalszej edukacji.

W gimnazjum otwiera się przed uczniem świat wiedzy naukowej. Zadaniem nauczyciela jest wdrażanie uczniów do samodzielności, przygotowanie do aktywnego udziału w życiu społecznym oraz pomoc w podejmowaniu decyzji dotyczących kierunku dalszej edukacji.

W dniu 11 grudnia 2001r. prezydent podpisał znowelizowaną ustawę o systemie oświaty, która wprowadza od 1 września 2002 roku nową strukturę szkolnictwa ponadgimnazjalnego. Absolwenci gimnazjów będą mogli kontynuować naukę w czterech typach szkół:

- trzyletnich liceach ogólnokształcących kończących się maturą,
- trzyletnich liceach profilowanych, także kończących się maturą, i umożliwiających tzw. przygotowanie ogól-



gospodarki polskiej i europejskiego rynku pracy,

□ czteroletnich technikach, które umożliwiają zdobycie matury oraz kwalifikacji zawodowych.

□ zasadniczych szkołach zawodowych przygotowujących do zdobycia kwalifikacji zawodowych.

Programy kształcenia ogólnego w trzech pierwszych typach szkół będą przygotowywać uczniów do egzaminu maturalnego. Technika kształcić będą bardziej wąskoprofilowo niż licea profilowane. Znajdzie w nich miejsce m.in. kształcenie w zawodach unikatowych (np. pszczelarstwo, wikliniarstwo, budowa fortepianów). Od 1 września 2002 roku w całej Polsce będzie działać 7496 szkół ponadgimnazjalnych wszystkich typów (dane nie uwzględniają szkół społecznych i dla dorosłych).

Dodatkowych informacji szukaj na stronach:

<http://www.men.waw.pl/aktual/oswiata/profile/rozp.htm>

http://republika.pl/gimnazjalista2001/co_po_gimnazjum.htm

<http://polityka.onet.pl/artykul.asp?DB=162&ITEM=1021083>

Jerzy Wrzecionko



Przez cały luty czekaliśmy na śnieg. Gdy w końcu spadł, bardzo szybko stopniał.
Fot. W. Suchta

„SPOŁEM”
POWSZECHNA
SPÓŁDZIELNIA
SPOŻYWCÓW
w Ustroniu ul. Partyzantów 1

zatrudni uczniów

w celu nauki zawodu sprzedawcy i piekarza.

Informacji udziela i podania przyjmuje
dział kadr II piętro, pok. nr 2,

tel. 854-24-69 i 854-33-10.



Czarny dym.

Fot. W. Suchta

Pięknie witom Jure i Was Ustronioków!

Mosz recht Jurka (tak je piekniej do Ciebie godać, bo isto jes z Ciebie jeszcze gryfny Jeszok).

Jo by se też nie dala powiedziec na Ustron, ze to jes dziura, tak jak prawily te dwie letniczki coś jich spotkol na chodniku przy cieście.

Bezmali ty paniczki prawily, ze przyjeżdżają do Ustronia, bo tu je świeże powietrze. Co jak co, ale tym Ustron ni może się pochwalić.

Jeżech strasznie ciekawo, kaj też ty paniczki miyszkały. Isto kańsi hore pod lasym. Dyć jak by łone przisły na moji losiedli obo na insze losiedli kaj też je moc chałup, to by była heca! Zaczło by ich w karku dropać w loczy szczypać i zacząłby strasznie krzapać. Ludzie teraz hajcujom w piecach wonglim i jakimis łhyszmi charopuciami. Wszystko to strasznie smerdzi i lokropnie czorny, szpatny dym leci z kominów. Kiejśi prowie wstyscy na losiedlu logrzywali domy gazym. Teraz gaz jes strasznie drogi a ludzie ni majom piniędzy i tymu to tak jes.

Na dyć zrobić se kiedy szpacyr i wyidacie na Zawodzi, najłept teraz zimom. Podziwejcie sie na Ustron, Luwidzicie, ze jes przikryty grubom czorno-fiolkowom pierzinom dymu. Dyć to straszno gailba, ze my tym luftym dychomy. To sie jakosi tak smiesznie nazywo, isto smog. Blydne ty male dziecka, co skrys tego szpatnego dymu som nimocne a wczasowieze co do nas przyjeżdżajom bezmal aji w zime za tym szpatny luft muszom do gminy placic. Na je to lokropne.

Muszym Wom Ustroniocy jeszcze cosi łopowiedziec. My ludzie z naszego lokropnie zadymionego losiedla napisali do gminy taki szykowne pismo. Podpisalo sie pod nim ponad 150 ludzi. Prócz tego trzy paniczki poszły do fojta, aby o tym pomowic. Dyć zimom na losiedlu jes nie do wytrzymanio. Łokna nie łodewrzisz, a jak kapke wydziesz na pole, to cie zoroś zaczniesz dyci. Fojt pieknie z panieczkami pomowil i łobiecól, ze cosikej w tej sprawie bedom sie starać robić.

Ze jakisi dzyn, te trzy paniczki zał poszły do gminy do taki jednej szykownej Pani co w naszej gminie mo wiele do powiedzynio. Pieknie pytały, aby choć kónszeczek tego naszego pisma wydrukowali w Gazecie Ustroniskij i aby ludziom zadymionych losiedli dali jakom pocieszajoncóm odpowidy. Było to w marcu łoniskiego roku i do dzisio nic nie wyomy co sie z tym naszym pisanym stalo. Isto lezy zakurzone kańsi w dolnej szufłodzi. Jeszcze roz pieknie Was pytom, Łodpiszcie nom w naszej Gazecie Ustroniskij, chociaź tela, ze za pore roków bydzie łepi i ze bydziecie wydeptowac chodniczki wroz z naszym Poslem, kiery pochodzi stela do tych wiekszych w Warszawie i nie docie sie łeko pozhyc aź cosi wskoracie.

Na koniec jeszcze pore słów. Wyim, ze som u nas miasta, kaj nie kurzi sie z łodnego kómina. Jes to Krynica, Ciechochnek i Busko Zdroj. Dyć aji nasz bliski Cieszyn robi wiele aby ludziom sie dobrze dychalo. Piszom o tym w gazetach. Aji hmeda Zakopane też sie bydzie moglo chwolic, ze kóminy przestaly dymic.

Tóz wieley, wieksi i najwieksi. Wy co rzondzicie w naszym pieknym Ustroniu robicie wszystko co tylko sie do, aby nom Ustroniokóm i tym co do nas przyjeżdżajom odkychalo sie łepi.

Bydymy Wos za to mieć radzi i bydymy se Wos chwolic!!!

Ustronioczka z dziada, pradziada

LISTY DO REDAKCJI

Ze zdumieniem przeczytałem w ostatnim numerze Gazety Ustroniskiej list anonimowej osoby, która była głęboko oburzona faktem, że spotkanie radnego z mieszkańcami odbyło się w salce parafialnej w Ustroniu Polanie. Chciałbym poinformować zainteresowanego oraz czytelników, że spotkanie to odbyło się na zaproszenie księdza Alojza Wencypła i poświęcone było głównie problematyce bezrobocia na terenie miasta (tym problemem zajmuje się od lut ksiądz Wencypel). Omawiane były także kwestie dotyczące drogi dojazdowej do kilkunastu posesji w Jaszowcu i inne sprawy interesujące przybyłych na to spotkanie mieszkańców. W okresie kadencji radnego spotykałem się z mieszkańcami w różnych miejscach: w budynkach użyteczności publicznej, a także w prywatnych mieszkaniach na zaproszenie mieszkańców zainteresowanych konkretnym zagadnieniem. Uważam, że na spotkanie z mieszkańcami każde miejsce jest dobre. Do obowiązków radnego należy bowiem spotykanie się z mieszkańcami niezależnie od ich poglądów politycznych, światopoglądu, czy swych osobistych sympatii.

14 marca br. odhędzie się w Szkole Podstawowej Nr 3 w Ustroniu Polanie mój dyżur radnego, o którym również zawiadomię w następnym numerze Gazety Ustroniskiej. Na to spotkanie zapraszam wszystkich zainteresowanych, również anonimowego autora listu.

Z poważaniem

Tomasz Szkaradnik

• • •

Znajomy po przeczytaniu notatki, która ukazała się w Gazecie Ustroniskiej pt. „Bezczelni złodzieje” pyta mnie „Jak to właściwie było? To wyście ukradli czy Was okradli?”

Pomijam nieścisłości i rozmiłanie się z prawdą, bo z doświadczenia wiem, że dla dziennikarza zwykła informacja, to żadna informacja. Musi być posmaczek skandalu czy sensacji. I to jeszcze jestem w stanie zrozumieć jeśli są zachowane proporcje. Nie można jednak z ofiary robić winowajcy. Jesteśmy największym Przedsiębiorstwem w Ustroniu i gospodarujemy na kilkunastu hektarach, staramy się stworzyć dla kuracjusza piękne otoczenie w którym czułby się dobrze i bezpiecznie. Niestety spotykamy się na co dzień z kradzieżami i dewastacją mienia. Uszkodzone są ławki, znaki drogowe, maszyny na których wiszą flagi uzdrowiskowe. Rozkradane są sadzone przez nas drzewka i krzewy, ale nie zawsze czasami są wyrwane i rozrzucone po okolicy ot tak dla zabawy. Dodać do tego nagminny handel czeskim alkoholem, z którym nie możemy poradzić sobie my ani służby do tego powołane. Dotyczy to nie tylko naszego Przedsiębiorstwa ale i hoteli, które nas otaczają.

No i czyja to jest wina? Kierując się logiką redaktora, to chyba jest to wina ludzi którzy z wielkim zaangażowaniem rozbudowywali dzielnicę uzdrowiskową bo gdyby tego nie robili, to nie byłoby wandalizmu na Zawodzie.

Andrzej Plechocki

Kierownik administracyjny

Przedsiębiorstwa Uzdrowiskowego „Ustron” S.A



OSTATNIE ŁOWY

16 lutego 19 członków Kola Łowieckiego Cisownica po raz ostatni polowali w tym sezonie łowieckim. W rejonie Małej Czantorii udało się upolować jedynie lisy, chociaż myśliwi tego dnia mogli odstrzelić również jednego jelenia, dziki. Celnie do listów strzelali: Ludwik Glac, Karol Fryda, Michał Zdejszy i Franciszek Kasik - na zdjęciu ze swym trofeum. Łowczym Kola jest Radosław Sikora.

Tekst i zdjęcie:

Henryk Cieślak



Płactwo wodne...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Videofilmowanie
Tel. 854-38-27, 0603-580-651

„U Marusia”, ul. Grzyńskiego 27, tel. 854-49-97. Bankiety, przyjęcia, domowa kuchnia. Zapraszamy.

Biuro rachunkowe – pełny zakres usług, 854-47-20.

Dywanoczystczenie
854-38-39, 0-602-704-384.

Cyklinowanie, podłogi – układanie, stolarkstwo.
Tel. 0-602-395-157, 854-29-52.

Sprzedż parkietu – dąb, jesion, buk, czeresnia. W.P. „Paulina” Ustron, ul. J. Sztwerni 10 od 18.00 do 20.00, tel. 854-46-77, faktury VAT.

Fotografia ślubna, plenerowa, obsługa imprez, zamówienia indywidualne. Cieślak Henryk „Legwan-A”, 854-11-40, 0-601-516-865.

Protezy dentystyczne, naprawa, odnawianie. SERWIS-DENT, Ustron, ul. Sławska 2.
Tel. 854-35-66.

Spodnie – sprzedaż, szycie na miarę, przeróbki; damskie, męskie; ekspresowo. Ustron, 9 Listopada 3.
Tel. 854-47-68, 854-21-88

Nowa otwarty komis rzeczy używanych. Ustron, ul. Długa 40 (dojazd od ul. Uroczaj), tel. 854-30-93, 0-501-307-093.

Hurtownia Rolno-Przemysłowa Rolniczy-Jasienica – części zamienne do ciągników i maszyn rolniczych, części i środki higieny do doarek Delaval. Regenerujemy pulsatory do doarek Alfa Laval. Tel. 033/815-28-89.

Cyklinowanie, układanie parkietów i paneli. Tel. 854-29-52.

Umieblowany pokój wynajmę pani na dłuższy okres. Tel. 033/854-71-37.

Malowanie, kafelkowanie, panele. Tel. 854-12-64.

Do wynajęcia duże M2. Tel. 854-18-38 po 19.00

Praca w ubezpieczeniach – wysoka prowizja.
Tel. 0-502-258-795, 033/857-37-82.

Profesjonalny serwis RTV-SAT. Sony, Panasonic, Philips, Grundig, Pioneer, Samsung, LG, Sharp, telefony, faxy, CBRAdia, monitory, Play Station, uszkodzowanie radio-odbiorników. Ustron, Daszyńskiego 26. Tel. 0-605-311-548.

Wideorejestracja cyfrowa, zdjęcia 854-43-57.

Sprzedam trąbanta 854-26-93.

DYŻURY APTEK

Od 28 lutego do 2 marca apteka Pod Najadą, ul. 3 Maja 13, tel. 854-24-59.
Od 3 do 5 marca apteka Na Zawodzie, ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-46-58.
Od 6 do 8 marca apteka os. Manhattan, tel. 854-26-05.
Przejęcie dyżuru następuje o godz. 9.00 rano.
Dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.



... i drzewne?.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

MUZEUM HUTNICTWA I KUŹNICTWA

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
- Obraz Ludwika Konarzewskiego (humoru) „Wesele”

Wystawy czasowe:

- Instrumenty muzyczne stare i współczesne – do 30.03.
- Wystawa grupy twórczej „Strumień” – do 14.03.

Muzeum czynne: we wtorki 9 – 17, od środy do piątku 9 – 14, w soboty, niedziele 9 – 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „Zbiory Marii Skalikowej”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Medale i ekslibrisy z kolekcji Marii Skalikowej
- Chrzęstce, moryle, muszle, skamieliny z kolekcji Tomasza Gazurka

Wystawy czasowe:

- Wystawa malarstwa M. Imiołczyk pt. „Kwiaty” – do 30.04.

Oddział czynny: we wtorki 9 – 17, środy 9 – 14, w piątki i soboty 9-13.

MUZEUM REGIONALNE „Stara Zagroda”

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08.

Muzeum czynne:

- od 9 – 17,
- Stała wystawa etnograficzna i czasowa ekspozycja stroju cieszyńskiego.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Na Gojach” B&K Heczko

ul. Hłasczyńska 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-25-34 wew. 488

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 – 16, w soboty 9 – 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail bpiwa@polska.com

Wystawy stałe:

- „Postacie i sceny literatury polskiej”, w seriach: „Trylogia”, „Pan Tadeusz”, „Wesele”, „Chłopi”, „Famon”, „Kryżownicy” i inne.

Wystawy czasowe:

- Malarstwo współczesne: promocja i sprzedaż (Evgeni Afanassiev, Iwona Konarzewska, Karol Kubala, Jan Szemek i inni).

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

SALON WYSTAWOWY

Rynek 1.

- Malarstwo Elżbiety Szolomiak i twórców beskidzkich,
- Rękodzieło ludowe

Salon czynny: codziennie od 9.30 do 17.00, soboty od 9.30 do 13.00.

MIĘJSKI DOM KULTURY „Prażakówka”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06.

CHRZEŚCJAŃSKA FUNDACJA „Życie i Misja”

ul. 3 Maja 14, tel. 854-45-22, fax 854-18-14

- Klub Świecica dla dzieci w 2 grupach wiekowych (szk. podst. i gimnazjum),
— poniedziałki, godz. 15.00 do 17.00;
- Konwersacyjny Klub Języka Angielskiego dla młodzieży
— piątki, godz. 15.30 – 17.00.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA” - Ustron, ul. Słoneczna 7

poniedziałki, środy, piątki 17.00 – 20.00

MITYNGI ANONIMOWYCH ALKOHOLIKÓW - Ustron, Słoneczna 7

— grupa AA czwartki 17.30 – 19.30

— grupa dla współuzależnionych wtorki 17.30 – 19.30

KULTURA

5.03 godz. 15.00 „Śladami wycieczek w ubiektwie” Cz. Szindlera - wieczór ze slajdami - *Zbiory Marii Skalikowej*

16.03 godz. 16.00 Wernisaż wystawy W. Pasternego z Lipowa (malarstwo, rzeźba, poezja) - *Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa*

SPORT

16-17.03 Międzynarodowe Wyścigi Psich Zaprzęgów - *trasy narciarskie Kubalinki*

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

28.02 godz. 16.00 Harry Potter i kamień filozoficzny - *przegląd* (7 l.)

godz. 18.45 Harry Potter i kamień filozoficzny - *przegląd* (7 l.)

1-7.03 godz. 18.45 Cześć Tereska - *obyczajowy* (15 l.)

godz. 20.45 Memento - *sensacyjny* (15 l.)



Jazda między pacholkami.

Fot. W. Suchta

KONKURSOWA JAZDA

17 lutego w naszym powiecie odbyła się Konkursowa Jazda Samochodem zorganizowana przez Automobilklub Cieszyński. 76 załóg rywalizowało głównie na torach wytyczonych poza głównymi drogami. Startowano sprzed Motelu w Polanie, tam też była meta. Prawdziwymi umiejętnościami młodzi zazwyczaj kierowcy mogli się popisywać w jeździe między pacholkami. W ustrońu odbywało się to na placu firmy Inżbud dzięki uprzejmości jej właściciela Ireneusza Szuki, który sam zresztą obserwował popisy kierowców. W Golezowie taki plac udostępniła Celma, w Skoczowie Unitrans Mariana Czapki, w Hermanicach dzięki przychylności prezesa Andrzeja Gluzy jeżdżono na placu przed supermarketem Spar. Choć umiejętności nie zawsze były wysokie, to wszyscy młodzi rajdowcy za punkt honoru uważali jazdę bez tłumika.

Wyniki: klasa I: 1. Lech Ślebioba z pilotem Adrianem Zabranianiem - Ustroń, cinquecento. W tej klasie następni ustrońiacy na miejscach: 12. Marcin Kowalik, Zbigniew Wojtas - fiat 126, 18. Bartosz Siwiec, Piotr Gawlikowski - fiat 126, 20. Daniel Żółty, Tomasz Łukasz - fiat 126, 33. Patryk Juranek, Adam Ozaist - fiat 126. Ponadto w klasie czwartej Patrycja Marekiewicz-Wolny i Anna Rottermund na fiacie brawa zajęły 6 miejsce. W sumie 39 załóg wypełniło normę i zdobyło punkty, gdy samochody już przejechały poprosiłem organizatora imprezy Leszka Kąkole o rozmowę.

Konkursowa jazda samochodem to impreza dla amatorów. Jak pan ocenia ich jazdę?

Są bardzo dobrzy kierowcy i tacy nieco od nich odbiegający umiejętności. W ciągu roku na terenie Automobilklubu Śląskiego jest czternaście, a w naszym powiecie trzy takie imprezy, więc z czasem umiejętności będą się podnosić.

Młodzi kierowcy zdobywają tu punkty potrzebne do uzyskania pierwszej licencji rajdowej. Jakże muszą spełnić warunki?

Jeszcze w ubiegłym roku wystarczyło ukończyć trzy takie imprezy, od 1 stycznia 2002 r. trzeba ukończyć sześć eliminacji i zdobyć w nich punkty, czyli nie stracić do zwycięzcy więcej niż 25% czasu.

Czy jest to trudne?

Jak ktoś spokojnie jedzie nie powinno być kłopotów.

Potem ci ludzie otrzymują licencje, startują w rajdach i staje się to niebezpieczne.

Ale też nikt z niesprawnym samochodem nie ukończy sześciu eliminacji. Musi też mieć odpowiednie umiejętności by jechać bez błędów. Przecież w takiej eliminacji połowa startujących punktów nie zdobywa.

Ci młodzi ludzie przez organizowanymi przez was imprezami trenują nocami na swych ryczących maszynach, co nie wszystkim się podoba.

My na to nie mamy wpływu. Każdy kierowca zakłada spokój innym z własnej woli i nie można tego wiązać z Konkursową Jazdą Samochodem. Często ci zakłócający nocną ciszę nawet nie startują. Ci pseudo-kierowcy robią to, by zaimponować znajomym, popisać się.

Czym pan tłumaczy tak duże zainteresowanie waszą imprezą? Przed dwoma tygodniami sędziowałem w Bielsku-Białej KSJ i zainteresowanie było bez porównania mniejsze. Ilość kibiców w Golezowie przeszła najśmielsze oczekiwania.

Czy udało się zachować bezpieczeństwo?

KSJ to impreza bezpieczna. Publiczność jest oddalona od jadącego samochodu, na tor nikt nie ma wstępu. Co innego niż na rajdzie gdzie kibice bezpośrednio stoją przy drodze.

Nie obawiacie się o bezpieczeństwo młodych kierowców?

Tu nie ma zagrożenia. Przewrócić auto na takiej imprezie jest bardzo trudno, przy czym prędkości są tak małe, że nawet przy wywróceniu karoseria wszystko wytrzyma.

Czy współpracujecie z policją?

Powiadamy ich.

Zygmunt Molina organizuje imprezy o nazwie Auto-Vir. Sam zresztą mówi, że ciężko mu znaleźć odpowiedni plac, więc dobrze byłoby, gdyby w Ustrońu było miejsce do trenowania jazdy samochodem, miejsce do potrenowania np. zima jazdy z poślizgiem. Co Pan o tym sądzi?

Gdyby się udało, tylko bym się cieszył. Wszystko rozbija się o pieniądze, bo jest do zagospodarowania dawne wysypisko śmieci na Poniwcu. Tam można zrobić odpowiedni tor, taki jak na zachodzie.

Jakie warunki musi spełnić młody człowiek, który właśnie zdobył prawo jazdy i chce uczestniczyć w KJS?

Najlepiej mieć własny samochód, jeżeli natomiast jest pożyczony to z oświadczeniem właściciela, że się zgadza. Pilot musi ukończyć 16 lat. Trzeba też kupić lub wypożyczyć kaski, dobrze przed KJS sprawdzić się w Auto-Virze Zygmunta Molina. Szkoda, że nie ma odpowiedniego toru.

(ws)



Kibice w Inżbudzie.

Fot. W. Suchta

Metal - Plot

wykonuje i montuje

OGRODZENIA KLINGIEROWE

I SIATKOWE, BRAMY PRZESUWANE

i skrzydłowe, kute, ozdobne,

przemysłowe (automatyczne),

kratki, balustrady.

DOWÓZ GRATIS, FAKTURY VAT

Marcel Cieślak, tel. 854-51-06,

tel. kom. 0601-516-854,

Ustroń, ul. Dominikańska 24 n

Biuro parlamentarno-

samorządowe SLD

Ustroń, ul. Partyzantów 1

DZURY

POPOŁUDNIOWE:

środy 15.30-17.00

tel. 854 23 82

Bezpłatne porady specjali-

stów z różnych dziedzin

ZAKŁAD PRZETWÓRSTWA MIĘSNEGO



Barbara, Jan Cymor

43-450 Ustroń, ul. Spółdzielcza 1

Sklep przyzakładowy

„U Grünkrantha”

zaprasza od poniedziałku do

soboty 7.00 - 17.00

niskie ceny, dobra jakość



Blokują gimnazjalistki z Ustronia.

Fot. W. Suchta

MISTRZYNI POWIATU

19 lutego w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 2 odbył się finał rozgrywek powiatowych gimnazjów w siatkówkę dziewcząt. Świetnie się spisały reprezentantki Gimnazjum nr 2 z Ustronia wygrywając pewnie bez straty seta z drużynami G-1 z Cieszyńska i G-2 ze Skoczowa. W meczu o trzecie miejsce Skoczów pokonał Cieszyń. Zwycięzynie z Ustronia grały w składzie: Justyna Trybalska, Martyna i Przybylska Tomiezek, Sylwia Szaur, Luiza Haratyk, Magdalena Janofa, Magdalena Ciećlar, Edyta Rymaszewska, Mira Kędzierska.

- Kolejny etap tych rozgrywek będziemy rozgrywać początkiem marca - mówi prowadzący drużynę dziewcząt Zbigniew Gruszyk. - Prawdopodobnie finał rejonowy grupy odbędzie

się w Ustroniu. Naszymi przeciwniczkami będą dziewczęta z Pszczyny. Chciałbym powtórzyć sukces ubiegłoroczny, a być może powalczymy w półfinale wojewódzkim, mimo że okręg śląski w siatkówkę jest bardzo mocny. Teraz systematycznie, cztery razy w tygodniu trenujemy. Dziewczęta chętnie pracują, nawet w soboty. Będzie to najważniejszy start w tym roku. (ws)

WSZYSTKO DLA DZIECKA

Nowo otwarty sklep

Ustron, ul. 3 Maja (obok Delfin)

zaprasza na zakupy:

ogierne: ✓ wybór odzieży

niemowlęcej i dziecięcej,

✓ wózki, łóżeczka,

✓ akcesoria dziecięce.

Stalym klientom oferujemy

karty rabatowe

Zapraszamy

Moji gaździnki

Niby je byda, też to widzicie, a huziska jednakowoż fót kamsik jeżdżom, a to za granice, a to aspół nad morze w lecie, a jo jako emerytka zrobiłam se lato w sobote takom wycieczke do tego wielucnego geszeftu w Bylsku, co mo na miano „Auchan”, a moji znómi prawióm na to „Oszolóm”.

Dowiedziałach sie, że co sobote po dziewiöntej jeżdżi tam autobus z PKS w Skoczowie, tóż pojechałam razyni z wnukym. W autobusie było nas niewiele i za dwacet minut byli my już na miejscu. Na zakupy mieli my 2 godziny czasu, a potym autobus zaś jedzie naspadek ku Skoczowu. Sklep doista je przepiekny; a tak wielucny, że aji rajczula łód mojih starzików była to moc miyńszo. Coby pokonać tym logrómnym metraż skieplkorki jeżdżom tam na wrotkach. Ludzi było niewiele, ale towaru tak moc, żech nie widziela jeszcze tela na roz. Był poskladowany na półkach łód delin aż do powyły. Dżiwoż sie, a tu z 50 metrów je jyny rozomaltły syr, potym zaś wórszt, no i tak po koleji.

Dyć żech tam ganc zdziwiożala. Smyczyłach ze sobóm wielucny wózek i doprowdy nie widziela co do tego ciepnód. Wszyndzi pisało, że prawnoczyja i doista sporo towaru było łacniejszego. Łóto baji masło po 1,65 zł za sztwierke. Przinnierzalach też czorne strzewiki z modnym krómflekym za 25 zł, a za tela samo szło se sprawić takom strokatóm blazke z kragłym i kneflami.

Tóż łacnego towaru tam je doista moc, ale jak widzym telkownych rzeczy, toch je ganc zbaluzóno. Mój wnuk Jyndrys kupił se głóinki do kómputera za 35 zł, co dostał łód lejca za odnieżani, jak były taki sakramyntni śniegi, a jo kupila łóto kapke jedzynio, no i ty strzewiki, bo mi sie spodobały. Po dwóch godzinach wracali my naspadek.

Ale coch zwiedziła, toch zwiedziła. Tóż na stare roki jadym se na wycieczke do geszeftu i Was namawióm coby aspół tam zożdzić.

Helynka



OGRODNICTWO

- hurtownia - R. J. Muszer

Ustron Nierodzim, ul. Wiejska 19

☎ 854-74-78

Poleca:

* pełny asortyment kwiatów ciętych, * doniczkowych kwitnacych i zielonych oraz * zieleń ciętą

POZIOMO: 1) rów obronny, 4) harcerski wokół ogniska, 6) bród gada, 8) materiał opatrunkowy, 9) szekspirowski król, 10) na znaczki, 11) książęca siedziba, 12) miasto pod Wezuwiuszem, 13) związek państw, 14) ponoć zalażył Warszawę, 15) czuwa na basenie, 16) trud, wysiłek, 17) mityczna rzeka, 18) formularz podatkowy, 19) część pożyczki, 20) dawny śpiwak.

PIONOWO: 1) pomaga od serca, 2) wisi w jaskini, 3) lennik królewski, 4) w poprzek rzeki, 5) kawaler, narzeczony, 6) sąsiadka Juraty, 7) nierób, obibok, 11) struszydło z horroru, 13) w barszczu pływa, 14) gra karciana.

Rozwiązanie krzyżówki powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Termin nadsyłania hasła mija 8 marca.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 6

WIOSENNA ZIMA

Nagrodę 30 zł otrzymuje KATARZYNA LAZAR z Ustronia, ul. Długa 61. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł



**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redakcja: Zespół. Redaktor Naczelny: Wojciech Suchta. (zad. Programowy: Stanisław Malina, Stanisław Niemczyk, Marianna Szostka. Adres redakcji: 43-450 Ustron, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 9, garter: Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nabytych materiałach. Tekstów nie zamierzamy redagować znowu. Upiększanie przyjmujemy w składzie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustronska; Druk: PHU „Capit” - Drukarnia „BESKUDYT”, Ustron, ul. Daszyńskiego 26, tel.: 854-45-84. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 22.02.2001 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 1.03.2001 r.